

Wielki Czwartek. Tradycje i zwyczaje

W kulturze ludowej, ale i współcześnie ważne chwile związane ze sferą sacrum zaczynają się od Wielkiego Czwartku, który jest początkiem Triduum Paschalnego zakończonego nieszporem w Wielką Niedzielę. Wielki Czwartek w liturgii Kościoła jest pamiątką Ostatniej Wieczerzy oraz ustanowienia Najświętszego Sakramentu i sakramentu kapłaństwa.

W ten dzień wieczorem odprawiana jest msza św. zwana Mszą Wieczerzy Pańskiej, upamiętniająca ustanowienie Eucharystii oraz sakramentu kapłaństwa. Po zakończeniu uroczystości następuje przeniesienie Najświętszego Sakramentu do „ciemnicy”, którą stanowi boczna kaplica lub ołtarz. Od tej chwili wszystkie ołtarze są оголаćane z obrusów, krzyży, lichtarzy. Ten kościelny obyczaj przypomina chwilę, kiedy Jezus złożył swe szaty, owinął się w prześcieradło i zaczął umywać nogi swym uczniom. W kościele wyczuwa się nastrój smutku, przygnębienia i żałoby, który potęguje dźwięk kołatek.

W wielkoczwartkowej liturgii w czasie śpiewu Chwała na wysokości Bogu tradycyjnie biją wszystkie dzwony, zaś po odśpiewaniu tego hymnu dzwony i dzwonki zastępuje się kołatkami zwanymi również klekotkami. W dawnych czasach ostatni dźwięk dzwonów przed ich wyciszeniem był sygnałem dla dzieci do obchodzenia trzy razy wkoło domostw, dzwoniąc kluczami i krzycząc: Myszy, szczury do dziury. Obieganie domu miało chronić przed szkodnikami, ale też przed złodziejami.

Dawniej kołatek używano nie tylko w kościele. Gdy milczały dzwony, chłopcy biegali po wsi z kołatkami, czyniąc przeraźliwy łoskot, co miało zapewnić ochronę przed wtargnięciem złych duchów. Używanie kołatek można zaliczyć do pewnego reliktu zaduszkowego, ponieważ Wielki Czwartek w wierzeniach słowiańskich był traktowany jako dzień zaduszny i ten hałas, który należy do najstarszych praktyk magicznych, miał powstrzymać wszelkie zło. Do innych zwyczajów zaduszkowych, które funkcjonowały jeszcze w XIX wieku, należał zakaz prac hałaśliwych, które mogłyby wystraszyć przebywające na ziemi dusze, na przykład mielenia zboża, rąbania drewna, prania bielizny kijankami, używania kieratu. Rozwiązywano też powrósł, by uwolnić dusze pokutujące w węźle. Obowiązywał również zakaz przędzenia i szycia, by nie wplątać pozaziemskiej istoty w materiał. Zwyczajem było rozpalać ognisk, najczęściej na granicach wsi, ponieważ wierzono, że dusze zmarłych przychodzą do tego ognia, aby się ogrzać.

Wedle dawnych przekonań od Wielkiego Czwartku należało aktywnie uczestniczyć w praktykach religijnych. Przeżycia związane z rozpamiętywaniem wydarzeń biblijnych miały wpływ na życie codzienne mieszkańców wsi. Wielkoczwartkowa cisza, która trwał do Wielkiej Soboty, była związana nie tylko z liturgią Kościoła, ale i zaduszkowymi obrzędami przedchrześcijańskimi.

Inf.mkidn